

# Halina Frąckowiak, Jak cień Chaplina

Nikt go nie znał - skąd się wziął  
Nie powiem wam  
Jak poezja przyszedł skądś  
Mieszkać tutaj chciał

Jasne oczy, włosy blond  
Szczegółów brak  
Gdyby ktoś zobaczył go  
Niech da o nim znać

Jasne oczy, głowa w chmurach  
Życia nigdy dość  
Gdy gołębiom rzucał biały chleb  
Mówił o czymś, nie słuchały  
On za nimi szedł  
Bo gołębie serce w sobie niósł  
Bo gołębie serce w sobie niósł

Szedł przed siebie smutny tak  
Jak Chaplina cień  
Nikt dziś nie wie, gdzie mógł dojść  
I gdzie teraz jest

Jasne oczy, włosy blond  
Szczegółów brak  
Gdyby ktoś zobaczył go  
Niech da o nim znać

Jasne oczy, głowa w chmurach  
Życia nigdy dość  
Gdy gołębiom rzucał biały chleb  
Mówił o czymś, nie słuchały  
On za nimi szedł  
Bo gołębie serce w sobie niósł  
Bo gołębie serce w sobie niósł